

Sygn. akt I ACa 18/22

## WYROK W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 7 lipca 2023 r.

Sąd Apelacyjny w Krakowie – I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSA Beata Kurdziel (spr.)

Sędziowie: SSA Grzegorz Krężolek

SSA Paweł Rygiel

Protokolant: Michał Góral

po rozpoznaniu w dniu 3 lipca 2023 r. w Krakowie na rozprawie

sprawy z powództwa M. S. (1)

przeciwko S. W. (1)

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

oraz z powództwa wzajemnego S. W. (1)

przeciwko M. S. (1)

o ochronę dóbr osobistych i zapłatę

na skutek apelacji powódki od wyroku Sądu Okręgowego w Kielcach z dnia 30 września 2021 r., sygn. akt I C 3117/18,

zmienia zaskarżony wyrok w punktach III-V w ten sposób, że oddała powództwo wzajemne w całości i zasądza od powoda wzajemnego S. W. (1) na rzecz pozwanej wzajemnej M. S. (1) kwotę 737 zł (siedemset trzydzieści siedem złotych) tytułem kosztów procesu;

oddała apelację w pozostałej części;

znosi wzajemnie między stronami koszty postępowania apelacyjnego.

Sygn. akt I ACa 18/22

## UZASADNIENIE

**Pozwem z dnia 10 grudnia 2018 roku powódka M. S. (1)** wniosła o usunięcie przez S. W. (1) skutków dokonanego naruszenia jej dóbr osobistych poprzez :

wpis użytkownika (...) opublikowany na jego profilu w portalu internetowym (...) przez 14 dni o treści: „Przepraszam M. S. (1) za bezprawne naruszenie jej czci, wizerunku i uczuć na moim profilu w serwisie internetowym (...) w dniach od 8 kwietnia 2018 r. do 9 grudnia 2018 r. poprzez udostępnienie linku do nagrania A. P. (1) z dnia 7 kwietnia 2018 r. bez jej zgody i w/w wpisem (postem) naruszyłem dobra osobiste Pani M. S. (1)”,

wysłanie własnoręcznie napisanego pisma zawierającego wyżej wskazaną treść, podpisaną własnoręcznie przez pozwanego czytelnie pełnym imieniem i nazwiskiem i przesłanie go na adres powódki,

zobowiązanie pozwanego do usunięcia ze swojego profilu linku do nagrania wideo A. P. (1) z 7 kwietnia 2018 r.,

wpis użytkownika (...) opublikowany na jego profilu na portalu internetowym (...) przez 14 dni o treści: „Przepraszam M. S. (1) za bezprawne naruszenie jej czci, wizerunku i uczuć na moim profilu w serwisie internetowym (...) w dniach od 6 lipca 2018 r. do 9 grudnia 2018 r. poprzez udostępnienie linku do strony (...) z dnia 27 kwietnia 2018 r., który został odebrany jako karykatura Pani M. S. (1) naruszającą jej cześć, wizerunek i uczucia”,

wysłanie własnoręcznie napisanego pisma zawierającego treść wskazaną w punkcie 4, podpisanego własnoręcznie przez pozwanego czytelnie pełnym imieniem i nazwiskiem i przesłanie go na adres powódki oraz zobowiązanie pozwanego do usunięcia ze swojego profilu linku do strony (...)

wpis użytkownika (...) opublikowany na jego profilu na portalu internetowym (...) przez 14 dni o treści: „Przepraszam M. S. (1) za bezprawne naruszenie jej czci, wizerunku i uczuć na moim profilu w serwisie internetowym (...) w dniach od 4 lipca 2018 r. do 9 grudnia 2018 r. poprzez wpisy (komentarze) użytkownika (...) zamieszczone pod linkiem do artykułu: (...) w którym naruszyłem dobra osobiste Pani M. S. (1),

wysłanie własnoręcznie napisanego pisma zawierającego treść wskazaną w punkcie 6, podpisanego własnoręcznie przez pozwanego czytelnie pełnym imieniem i nazwiskiem i przesłanie go na adres powódki,

zobowiązanie pozwanego do usunięcia ze swojego profilu komentarzy zamieszczonych w dniu 4 lipca 2018 r. pod linkiem do artykułu wskazanego w punkcie 6 o następującej treści: (...)

M. S. (2) domagała się ponadto zasądzenia od pozwanego na rzecz Związku (...) kwoty 2 000 zł tytułem zadośćuczynienia za dokonane naruszenie dóbr osobistych, a nadto zwrotu kosztów procesu.

Na uzasadnienie żądania powódka podniosła, że S. W. (1) działał w grupie zwolnionych pracowników, których celem było zdyskredytowanie jej (pełniące funkcję dyrektora (...) Centrum (...) w K.) w oczach przełożonych poprzez stawianie nieprawdziwych zarzutów, a przez to zwolnienie jej z pracy. Natomiast eksponowany przez niego w toku sprawy pracowniczej problem finansowy rzekomego obniżenia pensji pracowników był tylko pretekstem, którym pozwany chciał przekonać do siebie i swoich działań pracowników i media. Po wręczeniu wypowiedzeń o pracę m.in. pozwanemu, spotkała się z szeregiem obraźliwych komentarzy skierowanych do niej w Internecie i prasie. Wskazała, że jej działania były komentowane również przez pozwanego, który na swojej tablicy na profilu społecznościowym (...) zamieścił film A. P. (1) – działacza związku zawodowego z jego nieprawdziwymi i zniesławiającymi ją wypowiedziami. Nadto wskazała, że pozwany dopuścił się kolejnego naruszenia jej dóbr osobistych poprzez umieszczenie komentarzy na profilu (...) w serwisie internetowym (...) zamieszczonych w dniu 4 lipca 2018 r. pod linkiem do artykułu w internetowym wydaniu gazety (...) o treści: (...) (źródło(...)) jeszcze silniejsza. Zamieszczony prześmiewczy rysunek przedstawia powódkę, która jest panną, jej inicjałem imienia jest litera (...), a ponadto jest jedynym w województwie (...) dyrektorem i lekarzem.

Następnie M. S. (1) rozszerzyła powództwo domagając się, aby własnoręcznie napisane przez S. W. (1) oświadczenia zawierały także jego zgodę na ich wywieszenie na tablicach (...).

**Pozwany S. W. (1) wniósł o oddalenie powództwa** podnosząc, że nie naruszył dóbr osobistych powódki. Zarzucił, że nie ponosi odpowiedzialności za wypowiedzi i komentarze, których autorami są osoby trzecie i które nie były umieszczone na jego profilu w aplikacji (...). Wskazał, że wszelkie jego wpisy na profilu (...) są zgodne z rzeczywistym stanem rzeczy, ewentualnie stanowią jego ocenę zdarzeń.

**Nadto, S. W. (1) wniósł pozew wzajemny** przeciwko powódce, domagając się od M. S. (1) przeproszenia go przez złożenie oświadczenia następującej treści: „Ja, M. S. (1), przepraszam Pana S. W. (1) za bezprawne naruszenie

dobrego imienia Pana S. W. (1), poprzez wypowiedzanie fałszywych twierdzeń, jakoby Pan S. W. (1) miał sporządzać anonimowe pisma do instytucji państwowych i samorządowych informujące o nieprawidłowościach w (...) w K.. Fałszywym jest także stwierdzenie, jakoby S. W. (1) miał prowadzić działalność szkodzącą (...) w K.. Takie zachowanie Pana S. W. (1) nigdy nie miało miejsca, a ja wyrażam ubolewanie z powodu użytych przez mnie słów” i umieszczenia tego oświadczenia na tablicach ogłoszeń we wszystkich stacjach pogotowia i punktach ratowniczych (...) w K., a także na stronie internetowej tej placówki, Radia (...) i (...) oddziału Gazety (...). Wniósł także o nakazanie pozwanej wzajemnej usunięcia dokonanego naruszenia jego dóbr osobistych poprzez usunięcie jej oświadczenia datowanego na 21.12.2018 r. z tablicy ogłoszeń we wszystkich stacjach pogotowia ratunkowego i punktach ratowniczych, zasądzenie na jego rzecz kwoty 600 zł tytułem zadośćuczynienia za doznana krzywdę oraz zwrotu na jego rzecz kosztów procesu.

Powód wzajemny, zatrudniony jako ratownik w (...) w K. wskazał, że w wyniku odwołania od oświadczenia o rozwiązaniu z nim stosunku pracy, sąd pracy przywrócił go do pracy na poprzednich warunkach. Jak wskazał dalej, w toku postępowania pozwana wzajemna formułowała szereg nieprawdziwych twierdzeń jakoby powód wzajemny informował anonimowymi pismami do Ministra Zdrowia i Wojewody (...) o nieprawidłowościach w (...) w K., że próbował wyłudzić środki z ubezpieczenia, że sporządził i wysłał anonim do Inspekcji Sanitarnej o występowaniu w zakładzie pracy pluskiew (insektów), które rzekomo miał podrzucić powód wzajemny. Ponadto w obecności przedstawicieli mediów radiowych i telewizyjnych pozwana wzajemna wypowiedziała fałszywe twierdzenia, że celem założonej przez ratowników medycznych grupy (w tym i powoda wzajemnego) było usunięcie jej z funkcji dyrektora, że celowo nadużywał zwolnień lekarskich, że mógłby wykorzystać leki, które są pod ścisłym nadzorem, aby „pogrążyć pozwaną wzajemną”, że ratownikom przeszkadzało to, że leki takie jak morfina „są pod ścisłym nadzorem”. W jego ocenie było to naruszenie dobrego imienia powoda wzajemnego, poddanie w wątpliwość jego podstawy etycznej nie tylko jako ratownika medycznego, ale i człowieka.

**Wyrokiem z dnia 30 września 2021 roku Sad Okręgowy w Kielcach** oddalił powództwo główne (pkt I), zasądził od M. S. (1) na rzecz S. W. (1) kwotę 737 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt II), zobowiązał M. S. (1) do przeproszenia S. W. (1) poprzez złożenie – w terminie 14 dni od daty uprawomocnienia się wyroku - pisemnego oświadczenia następującej treści: „M. S. (1) przeprosza Pana S. W. (1) za naruszenie jego dobrego imienia poprzez wypowiedzanie nieprawdziwych twierdzeń jakoby Pan S. W. (1) miał sporządzać anonimowe pisma do instytucji państwowych i samorządowych informujące o nieprawidłowościach w (...) Centrum (...) w K. i miał prowadzić działalność szkodzącą (...) Centrum (...) w K.. Wyrażam ubolewanie z powodu wypowiedzanych przeze mnie słów” napisanego czarną czcionką Time New Romans o rozmiarze 14 pkt na białym tle, wyjustowanego, o marginesach 2 cm (z lewej, prawej, z dołu i góry strony), z zachowaniem interlinii 1,5 wiersza podpisanego czytelnie imieniem i nazwiskiem pozwanej wzajemnej oraz przesłanie tego oświadczenia na adres zamieszkania powoda wzajemnego i umieszczenie go na tablicach ogłoszeń we wszystkich stacjach pogotowia i punktach ratowniczych (...) Centrum (...) przez okres jednego tygodnia (pkt III), oddalił powództwo wzajemne w pozostałej części (pkt IV) oraz zasądził od pozwanej wzajemnej M. S. (1) na rzecz powoda wzajemnego S. W. (1) kwotę 1 320 zł tytułem zwrotu kosztów procesu (pkt IV).

#### **Sąd Okręgowy ustalił następujący stan faktyczny:**

M. S. (1) pełni funkcję dyrektora (...) Centrum (...) od 2002 r., pozwany S. W. (1) zatrudniony był jako ratownik medyczny w stacji pogotowia ratunkowego w Ł.. W marcu 2018 r. powódka główna po raz kolejny wygrała konkurs na stanowisko dyrektora tej placówki.

W 2017 r. na skutek protestów pracowników medycznych weszła w życie ustawa z 8 czerwca 2017 r. o sposobie ustalania najniższego wynagrodzenia zasadniczego pracowników wykonujących zawody medyczne. Grupy te, w tym i ratownicy medyczni, liczyli na zwiększenie swoich wynagrodzeń. Ustawodawca podniósł wysokość najniższego wynagrodzenia, lecz pracodawcy nie otrzymali środków na ten cel. W związku z powyższym dyrektor (...) w K. zdecydowała o obniżeniu dodatków za pracę w święta i w porze nocnej, a przez to wynagrodzenie ratowników nie wzrosło, lecz zmalało. Spotkało się to z niezadowolaniem tej grupy zawodowej, tym bardziej, że wynagrodzenie pielęgniarek wzrosło. Argumentacja pracodawcy na zebraniach, które dyrektor (...) w K. zorganizowała, nie

przekonała części ratowników medycznych, uważali również, że związek zawodowy Solidarność nie chroni należycie ich praw.

Wiele miesięcy wcześniej grupa ratowników medycznych z J. stworzyła na(...) zamkniętą grupę, której członkowie wymieniali się m.in. uwagami o zdarzeniach ze swoich dyżurów, grafikami pracy, poszukiwali zastępstwa na dyżury.

(...) jest jedną z aplikacji (...) Jest to komunikator internetowy, który umożliwia wysyłanie wiadomości, filmów oraz zdjęć dodatkowo pozwalając przy tym komentować je za pomocą emotikonów. Użytkownicy nie ponoszą za to dodatkowych opłat poza abonamentem. Jest to bardzo popularna aplikacja do komunikacji. Jej użytkownicy mogą stworzyć tzw. zamkniętą grupę, do której mają dostęp tylko osoby „zaproszone” przez użytkownika, który ją stworzył i następne osoby, które weszły w skład grupy i zaprosiły kolejnych członków. Korespondencja pomiędzy członkami grupy zamkniętej jest widoczna tylko dla jej członków, inni użytkownicy (...) nie mają do niej dostępu. Pozwany główny został do niej zaproszony przez ratowników z J..

Po tym, jak zamiast spodziewanego wzrostu wynagrodzenia okazało się, że pensje nie wzrosły ratownicy medyczni swoje niezadowolenie z sytuacji, bardzo krytyczne uwagi do nienależytego ich wynagradzania wymieniali między sobą właśnie na (...) w zamkniętej grupie ratowników medycznych. Pojawiło się tam wiele krytycznych uwag do sposobu zarządzania (...) przez jego zarząd, w tym i dyrektor M. S. (1), zapowiedzi, że zostaną wysłane zawiadomienia do różnych instytucji o nieprawidłowościach w zarządzaniu.

Dodatkowo część ratowników medycznych, w tym i pozwany zdecydowali się na stworzenie nowego związku zawodowego w (...) w K.. Były to osoby znane w (...) pogotowiu, gdyż reprezentowały go – z sukcesem - w zawodach krajowych ratowników medycznych. Nawiązali oni kontakt z działaczami Związku Zawodowego (...) z L. po to, aby utworzyć również taki związek na terenie województwa (...). Na skutek błędów proceduralnych związek ten nie został zarejestrowany formalnie. Jej członek A. P. (1) kilka miesięcy później umieścił w Internecie materiał filmowy, w którym oczernił działania powódki głównej, nazywając je (...).

W listopadzie 2017 r. do Wojewody (...), Marszałka Województwa i Ministra Zdrowia wysłane zostały anonimowe pisma, w którym dyrektor M. S. (1) postawionych zostało szereg zarzutów, w tym: mobbing, niegospodarność i nierespektowanie praw pracowniczych. Została ona zobligowana do ustosunkowania się do postawionych jej zarzutów, które uważała za nieprawdziwe i krzywdzące.

W tym czasie powódka główna otrzymała anonimowe pismo podpisane(...), którzy poinformowali ją, że są przeciwni działaniom osób z Pogotowania, którzy dążą do zdyskredytowania powódki głównej jako dyrektora po to, aby nie przedłużono jej kadencji. (...) wskazali, że osoby te 27 listopada 2017 r. napisały do Wojewody, Marszałka oraz Ministra Zdrowia pismo, w którym krytycznie ocenili dyrektora placówki i sytuację w firmie, porozumieli się z jakimś związkiem ratowników medycznych z L. i wybrali prezydium, w składzie osobowym którego wymienili S. W. (1) i 6 innych ratowników medycznych.

Następnie (...) pracownicy, którzy mieli dostęp do zamkniętej grupy (...)wydrukowali korespondencje między jej członkami i zapoznali z nią powódkę główną. Po przeczytaniu wiadomości, którymi wymieniali się ratownicy medyczni zdecydowała o zwolnieniu 5 z nich (wskazanych z imienia i nazwiska w anonimie(...)), w tym i pozwanego głównego z powodu rażącego naruszenie obowiązków pracowniczych tj. działania na szkodę pracodawcy. Wypowiedzenie umów o pracę ze skutkiem natychmiastowym datowane było na koniec grudnia 2017 r. i początek stycznia 2018 r.

Po wypowiedzeniu umów o pracę ratownicy, uznając je za niesłuszne, zwrócili się o pomoc do Wojewody (...) i Marszałka Województwa. Sprawa ich zwolnienia stała się medialna, również poprzez pikietę, która została zorganizowana w ich obronie przed Urzędem Wojewódzkim.

W styczniu 2018 r. dyrektor (...) wydała oświadczenie do (...), w której wskazała, że zwolnienie dyscyplinarne 5 pracowników nastąpiło z powodu ciężkiego naruszenia podstawowych obowiązków pracowniczych i rażącego naruszenie zasad zaufania i lojalności w stosunkach pracowniczych. Podniosła, że do Ministra Zdrowia i Wojewody

skierowane zostały oszczercze anonimy, w których dyrekcji Pogotowia zostały postawione nieprawdziwe zarzuty. Z uzyskanych przez nią informacji, potwierdzonych dowodami, że grupa, w której najbardziej byli zaangażowani zwolnieni ratownicy jest odpowiedzialna za oszczercze anonimy i plany działań mających na celu destabilizację pracy pogotowia. Czas wypowiedzenia im umów o pracę podyktowany był próbą zapobieżenia wykorzystania przez jednego ze zwolnionych pracowników zwolnienia lekarskiego, na którym przebywał od dawna. Zaprzeczyła, aby przyczyną zwolnienia ratowników była próba założenia przez nich nowego związku zawodowego.

W tym samym miesiącu M. S. (1) złożyła do Prokuratury Rejonowej w K. zawiadomienia o znieważeniu jej jako funkcjonariusza publicznego- dyrektora (...) w anonimowych pismach skierowanych w listopadzie 2017 r. do Ministra Zdrowia i do Wojewody (...) poprzez postawienie nieprawdziwych zarzutów dotyczących podejmowania przez nią działań na szkodę ratowników medycznych i pielęgniarki oraz nieprawidłowego działania (...) w K.. Prokuratura Rejonowa K.postanowieniem z 31 stycznia 2018 r. odmówiła wszczęcia dochodzenia w sprawie wobec braku znamion czynu zabronionego. Zażalenie powódki na to postanowienie Sąd Rejonowy w K. nie uwzględnił i utrzymał w mocy zaskarżone postanowienie.

Po prawomocnym umorzeniu postępowania powódka główna wystąpiła z prywatnym aktem oskarżenia m.in. przeciwko S. W. (1) zarzucając mu pomówienie jej w anonimowych pismach do Ministra Zdrowia i Wojewody (...) o takie postępowanie, które narazić mogło ją na utratę zaufania potrzebnego do zajmowania stanowiska i wykonywania zawodu oraz poprzez pomówienie jej w aplikacji(...)i tablicy użytkownika (...) na portalu społecznościowym (...). wpisami: (...), „ćwiczenie umysłu z rysunkami, poprzez umieszczenie linku do filmu A. P. (1), do (...)z karykaturą wścieklej kobiety opatrzonym napisem (...), komentarzem pod artykułem (...) Wyrokiem z 16 sierpnia 2021 r. w sprawie(...) Sąd Rejonowy w K. w ramach zarzucanego S. W. (1) czynu ustalił, że pozwany główny dwukrotnie pomówił M. S. (1) o takie postępowanie lub właściwości, które mogłyby poniżyć ją w opinii publicznej lub narazić na utratę zaufania potrzebnego do pełnienia funkcji dyrektora w ten sposób, że pod komentarzem do artykułu (...) (...)(...) zamieścił wpis o treści (...) a nadto zamieścił link do strony(...) z karykaturą wścieklej kobiety zamieszczając jednocześnie komentarz(...)

S. W. (1) na początku 2018 r. wystąpił do sądu z pozwem o przywróceniem go do pracy uznając, że podstawy rozwiązania z nim umowy o pracę są niezasadne.

W toku tego postępowania M. S. (1) jako dyrektor (...) w K., w obecności przedstawicieli mediów, uzasadniając decyzje o zwolnieniu ratowników medycznych podnosiła, że informowali oni anonimowymi pismami Ministra Zdrowia i Wojewodę (...) o nieprawidłowościach w (...) w K., że S. W. (1) próbował wyłudzić środki z ubezpieczenia nadużywając zwolnień, że sporządził i wysłał anonim do Inspekcji Sanitarnej o występowaniu w zakładzie pracy pluskiew (insektów), które wcześniej podrzucił, że celem założonej przez ratowników medycznych grupy (w tym i powoda wzajemnego) było usunięcie jej z funkcji dyrektora, że ratownicy medyczni mogliby wykorzystać leki, które są pod ścisłym nadzorem, aby „pograżyć ją” ,że ratownikom przeszkadzało to, że leki takie jak (...) „są pod ścisłym nadzorem”.

W lipcu 2018 r. na(...) na tablicy (...) pozwany prowadził korespondencję z innymi użytkownikami tej aplikacji. Jeden z nich posługujący się nazwą (...) zamieścił post (wpis) z linkiem do artykułu, który ukazał się w internetowym wydaniu (...) (...), a następnie wpis o treści: ” (...) będzie Pan następny”, w odpowiedzi na co pozwany zamieścił wpisy:(...) oraz „(...)”. M. M. odpowiedział wpisem: (...) i (...) Pozwany odpowiedział wpisem: „(...)”, (...)odpowiedział wpisem(...)

Wpis ten odnosił się do tego, że na skutek zawiadomień pracowników (...) w K. w tej placówce prowadzona była przez Państwową Inspekcję Pracy kontrola, która wykazała pewne nieprawidłowości w naliczaniu dodatków do wynagrodzenia za pracę, które zostały następie wyrównane pracownikom.

Dnia 8 lipca 2018 r. pozwany również na (...) na swojej tablicy umieścił obrazek ze strony (...) przedstawiający przerażoną kobietę z napisem:(...) Na obrazku wskazane zostało (źródło :(...)) jeszcze silniejsza.

W czasie zaognienia sporu pomiędzy ratownikami i dyrektorem M. S. (1) na stronach internetowych mediów: (...) na (...) został udostępniony link do filmiku A. P. (1) – ratownika medycznego z innego województwa, w którym bardzo krytycznie oceniał on działalność dyrektora M. S. (1), używając przy tym słów wulgarnych. Link do tego filmiku został również umieszczony przez pozwanego głównego na tablicy (...) na stronie (...).

M. S. (1) na początku 2018 r. wystąpiła do Sądu z powództwem przeciwko A. P. (1) o naruszenie jej dóbr osobistych. Wyrokiem zaocznym z 20 lipca 2018 r. w sprawie (...) Sąd Okręgowy w K. nakazał A. P. (1) zamieszczenia oświadczenia z przeprosinami powódki za to, że użył pod jej adresem słów określający sposób zarządzania przez nią (...) metodami półubeckimi i łajdackimi z użyciem słownictwa powszechnie uznanego za obelżywe”.

Późną jesienią 2018 r. w siedzibie (...) w K. pojawiły się insekty – pluskwy. Dyrekcja placówki zleciła dezynsekcję pomieszczeń. W niedługim czasie do Państwowej Inspekcji Sanitarnej w K. skierowane zostało anonimowe pismo informujące o występowaniu insektów w stacji pogotowia w K.. M. S. (1) o napisanie anonimów jak również podrzucenie pluskwów oskarżyła S. W. (1), formułując takie zarzuty w toku postępowania o przywrócenie go do pracy. Następnie złożyła zawiadomienie do Prokuratury Rejonowej K. o złożeniu przez pozwanego głównego anonimu i podrzuceniu pluskwów. Postępowanie to zostało prawomocnie umorzone.

M. S. (1) we wrześniu 2018 r. wezwała S. W. (1) do zaniechania naruszania jej dóbr osobistych poprzez zamieszczenia jej karykatury oraz negatywnych wypowiedzi A. P. (1)

Po przywróceniu zwolnionych pracowników do pracy - 21 grudnia 2018 r. na tablicach ogłoszeń we wszystkich stacjach pogotowia ratunkowego województwa (...) rozwieszono zostało Oświadczenie dyrektora (...) odnoszące się do tego wyroku. Powódka główna wskazała w nim, że Sąd w ustnym uzasadnieniu przyznał jej rację, że pracodawca nie wiedział o zawiązaniu nowego związku zawodowego, bo nie został skutecznie poinformowany, że wyrok jest sprzeczny z dotychczasową linią orzeczniczą SN oraz o postępowaniach cywilnych i karnych jakie wszczęła przeciwko m.in. pozwanemu głównemu. Ponownie podniosła, że zwolnieni pracownicy w toku postępowania przed sądem pracy przedstawili nieprawdziwy wizerunek firmy oraz jej Dyrektora na portalach internetowych oraz w licznych wystąpieniach do Wojewody, organu założycielskiego drastycznie łamiąc wszelkie zasady współzycia społecznego i dozwolonej krytyki

Powyższy stan faktyczny Sąd Okręgowy ustalił w oparciu o postanowienie Sądu Rejonowego w K. w sprawie (...), screeny z tablicy użytkownika (...), kopię wyroku w sprawie (...) w K., wezwania do zaniechania naruszania dóbr osobistych, oświadczenie dyrektorki (...) w K., oświadczenie dyrektora (...), anonim skierowany do M. S. (1), wyrok Sądu Rejonowego w K. Wydział IX Karny z 16.08.2021 r. w sprawie (...) zeznania S. W. (1), zeznań świadków: J. G. i B. R., zeznań świadków: J. K. i K. M., M. K., częściowo zeznania M. S. (1), a także częściowo zeznania świadka I. W..

Sąd I instancji nie dał wiary zeznaniom M. S. (1), w których podnosiła, że pozwany główny był autorem oszczerczych dla niej anonimów, w których zawarte zostały zarzuty o niewłaściwym zarządzaniu przez nią Pogotowiem, o występowaniu pluskwów w stacji (...) w K., które podrzucił, że celem jego działania, podobnie jak i pozostałych zwolnionych pracowników było pozbawienie jej funkcji dyrektora. Zarzutów tych nie wykazała w toku niniejszego postępowania, Sąd uznał je zatem za gołosłowne. W ocenie Sądu Okręgowego nie sposób za udowodnienie takich twierdzeń przyjąć złożonych przez powódkę główną kopii komentarzy do internetowego wydania (...) z K., a odnoszących się do zwolnienia dyrektora tej placówki. Powódka główna twierdzenia swoje o osobach, które anonimowo doniosły o nieprawidłowościach, które ich zadaniem istniały w (...) opiera również o treść anonimu tzw. „Lojalnych pracowników”. Nie bez znaczenia przy ocenie tych twierdzeń było również to, że były one podstawą zwolnienia dyscyplinarnego pozwanego głównego oraz 4 innych ratowników medycznych i przyczyny ich zwolnienia uznane zostały przez Sąd za niezasadne, bowiem ratownicy zostali przywrócenie do pracy przez sąd pierwszej instancji. Sąd odwoławczy z uwagi na bardzo głęboki konflikt pracodawcy z pracownikami zmienił to orzeczenie na wypłatę na ich rzecz odszkodowania. Te same zarzuty M. S. (1) wobec pozwanego były powodem wszczęcia przez nią postępowania karnego przed Prokuraturą Rejonową w K., która dwukrotnie i prawomocnie umorzyła postępowania m.in. w przedmiocie sporządzania anonimów, które miałyby zaszkodzić pełnionej przez nią funkcji. Wszczęte przez

nią przed Sądem Rejonowym w K. postępowanie z oskarżenia prywatnego w sprawie (...) w tym zakresie zakończyło się nieprawomocnym uniewinnieniem pozwanego.

Zeznania świadków I. W., J. G. i B. R. potwierdziły ustalony przez Sąd stan faktyczny. Sąd nie dał wiary zeznaniom I. W. tylko w tej części, w jakiej zeznała, że fala hejtu na powódkę główną wylała się na stronie(...) pozwanego głównego. Zeznania świadka w tej części są nieprawdziwe. Nieprzychylnie komentarze dla M. S. (1), obraźliwe dla niej pojawiły się na stronach mediów (...), (...), po zamieszczonych tam artykułach, nie zaś na tablicy S. W. (1). Świadek zeznała natomiast, że nigdy nie było zastrzeżeń co do zwolnień z pracy, z jakich korzystał, jak również to, że insekty pojawiły się w pokojach socjalnych, z których korzystali ratownicy wiele miesięcy po zwolnieniu ratowników z pracy. Czyni to wiarygodnym zeznania S. W. (1), że wobec przebywania przez ratowników medycznych w różnych miejscach, również bardzo zaniedbanych o niskim standardzie higienicznym, możliwe było przeniesienie przez nich (choćby na ubraniach) pluskiew. Świadcowie J. G. i B. R. w zeznaniach swoich potwierdzili również, że przyczyną niezadowolenia ratowników medycznych było to, że ich pensja po wprowadzeniu ustawy o wzroście minimalnego wynagrodzenia pracowników medycznych nie wzrosła, w przeciwieństwie np. do pielęgniarek.

Sąd dał wiarę zeznaniom w/w świadków w tej części, a jakiej podnosili, że komentarze w mediach społecznościowych, niepochebne oceny działań M. S. (1), w tym i obrazek z demotywatorów, treści filmiku A. P. (1) dotknęły M. S. (1), czuła się nimi skrzywdzona. Świadcowie nie potwierdzali natomiast zeznań M. S. (1), że było to powodem rozprężenia w firmie, komentarzy pracowników co do jej życia osobistego i wyglądu .

Sąd Okręgowy dał wiarę zeznaniom S. W. (1), w których podnosił, że nie był skonfliktowany z powódką – M. S. (1) jako osobą prywatną, ani jako dyrektorem (...). Jego działania, aktywność w mediach społecznościowych jak i w tworzeniu nowego związku zawodowego związane były z tym, że zamiast spodziewanego podniesienia miesięcznego wynagrodzenia ratowników medycznych nastąpił ich realny spadek. Zeznał też, że w jego wpisach na tablicy (...) nie pojawiły się dane osobowe powódki głównej, a wpisy te były komentarzem do aktualnej sytuacji w pracy. Zarzuty jakie kierowała M. S. (1) w toku sprawy o przywrócenie go do pracy tj. pisanie przez niego anonimów, podrzucanie pluskiew, niewłaściwe wykorzystywanie leków i ich rozporządzanie, działanie na szkodę pracodawcy nie polegały na prawdzie, nie miały uzasadnienia i naraziły go na utratę dobrego imienia. Zeznania S. W. (1) są przekonujące i logiczne, pozostają w zgodzie z tożsamymi zeznaniami świadków J. K., K. M. i M. K., którym Sąd dał wiarę, gdyż z zeznaniami pozwanego głównego tworzą spójną, nie zawierającą sprzeczności całość i dlatego stały się one podstawą ustaleń faktycznych.

Niewiele istotnego do sprawy wniosły zeznania M. F., który zeznał, że S. W. (1) jest członkiem (...) Związku (...) oraz, że został on – zdaniem świadka – niesłusznie zwolniony z pracy.

Sąd I instancji dał także wiarę dowodom z dokumentów lub ich kserokopii, gdyż ich treść nie była kwestionowana przez strony i nie budziła też wątpliwości Sądu.

W tak ustalonym stanie faktycznym, w ocenie Sądu Okręgowego powództwo główne nie zasługiwało na uwzględnienie. Przesłankami ochrony dóbr osobistych, które muszą być spełnione łącznie, są: istnienie dobra osobistego, zagrożenie lub naruszenie tego dobra oraz bezprawność zagrożenia lub naruszenia (art. 23 k.c.),

Sąd I instancji nie podzielił twierdzeń powódki głównej, że S. W. (1) naruszył w sposób bezprawny zdefiniowane przez nią dobra osobiste (cześć, wizerunek i uczucia). Pozwany główny nie negował, że na jego stronie zamieścił link do filmu A. P. (1). Link do tego filmu był zamieszczony również w Internetowych wydaniach (...),(...) na (...), w sposób oczywisty bardziej poczytnych niż tablica pozwanego głównego, który nie był osobą publiczną. Zważając na istnienie konfliktu pomiędzy dyrektorem (...) w K., za usprawiedliwione okolicznościami uznał Sąd Okręgowy umieszczenie przez pozwanego głównego linku do nagrania odnoszącego się do sytuacji w (...). W ocenie tego Sądu słusznie S. W. (1) podnosił, że nie może ponosić on odpowiedzialności za treści wypowiedziane przez A. P. (2). Pozwany nie zamieścił obok tego linku żadnego swojego komentarza, z którego wynikałoby, że identyfikowałby się z wypowiedzianymi tam twierdzeniami, że zachęca do jego odtworzenia. Istotnym jest również to, że Sąd Okręgowy w Kielcach w wyroku z 20 lipca 2018 r. w wyniku rozpoznania sprawy z powództwa M. S. (1) przeciwko A. P. (1) nie orzekł o zakazie

rozpowszechniania tego nagrania (żądania takiego powódka główna nie zgłosiła), nakazał natomiast przeproszenia za użycie obraźliwych słów określających sposób zarządzania (...) metodami „pólubeckimi”, „łajdackimi”.

Sąd I instancji wskazał, że o bezprawności decyduje kryterium obiektywne, a nie subiektywne odczucie osoby, która domaga się ochrony. Postronny obserwator, który zapoznałby się z treściami zamieszczonymi przez pozwanego głównego na jego tablicy (...) jak i obrazkiem z demotyatorów.pl nie miał możliwości identyfikacji, że odnoszą się one do M. S. (1). W żadnym kwestionowanym wpisie nie padło to nazwisko. Pozwany w żaden sposób nie ingerował ani w grafikę ani treści zamieszczone na tym obrazku. Wskazane zostało źródło skąd (...) pobrały go do dalszej publikacji tj. bloga prowadzonego na (...) pod nazwą(...). Osoby przypadkowe, nie mogły przedstawionej w formie graficznej postaci kobiecej utożsamiać z powódką główną. Pozwany S. W. (1) podnosił jednak, że jego profil (...) był źródłem zainteresowania, odwiedzały go różne osoby, gdyż miał status profilu otwartego, dokonywane na nim były wpisy różnych osób, które niekiedy blokował. Zatem z satyrycznym obrazkiem przedstawiającym postać przerażonej kobiety miały możliwość zapoznania się osoby zatrudnione w (...), świadome konfliktu pomiędzy ratownikami medycznymi i dyrektor M. S. (1). Okoliczność ta nie zmienia oceny, że nie doszło do bezprawnego naruszenia wizerunku i czci M. S. (1). Trudno bowiem, zdaniem Sądu Okręgowego, w satyrycznym rysunku kobiety dopatrzeć się wizerunku jakiegokolwiek osoby, w tym i powódki głównej. Zatem nie mogło dojść do naruszenia tego jej dobra. Jeżeli chodzi o cześć (reputację lub dobrą sławę) jej naruszenie ma miejsce w razie zarzucenia niewłaściwego zachowania lub sformułowania ujemnych ocen odnoszących się do określonej osoby, dotyczących jej postępowania w życiu osobistym, rodzinnym lub zawodowym. Naruszenie dobrego imienia polega więc na pomówieniu osoby o takie postępowanie lub właściwości, które mogą ją poniżyć albo narazić na utratę zaufania potrzebnego do pełnienia określonej funkcji, wykonywania danego zawodu lub rodzaju działalności. Pod satyrycznym rysunkiem znajduje się napis „ Jak ty to wszystko ogarniasz ? . A kto powiedział, że ogarniam?. Ja się codziennie modłę, aby dotrwać do wieczora” i podane źródło ( fb Porypana Panna M) . Tekst ten nie zawiera obraźliwych sformułowań, należy co najwyżej uznać go za złośliwy komentarz, który nie przekracza ogólnych norm społecznych, nie jest bezprawny.

Brak było podstaw do przyjęcia, że pozwany główny poprzez wpisy pod linkiem do artykułu (...) naruszył dobra osobiste M. S. (1). Do takiego stwierdzenia doprowadziła analiza przedłożonych przez powódkę główną screenów z tablicy (...). Korespondencja zawierająca kwestionowane wpisy prowadzona była pomiędzy użytkownikami o nazwie M. M. i (...) (pozwanym). Kolejne wpisy odnosiły się do treści zawartych w poprzednich. M. M. pod linkiem do artykułu zamieścił wpis „ (...) będzie Pan następny”, w odpowiedzi na co pozwany napisał(...). Na to stwierdzenie M. M. odpowiedział wpisem: (...). Pozwany odpowiedział wpisem: (...),(...) odpowiedział wpisem(...)i (...)M. S. (1) zaprzeczyła, aby logowała się na profil pozwanego głównego jako (...), a więc nie można było z punktu obiektywnego obserwatora uznać, że sformułowania „durna i brzydka,, odnoszą się do niej, co w ocenie Sądu Okręgowego musiało doprowadzić do oddalenia powództwa głównego.

W zakresie powództwa wzajemnego Sąd I instancji wskazał, że wbrew zarzutom M. S. (1) powód wzajemny określił dobro osobiste, które jego zdaniem zostało naruszone tj. dobre imię (czyli cześć) oraz sposób jego naruszenia tj. wypowiadanie fałszywych twierdzeń o tym, że sporządzał anonimy i miał prowadzić działalność szkodzącą (...) w K..

M. S. (1) nie negowała, że od daty uzyskania anonimu od (...) powszechnie twierdziła, że pozwany i czterej inni zwolnieni pracownicy są autorami anonimów, w których zawarte są nieprawdziwe informacje o działalności (...), i że działania te podjęte zostały na szkodę tej placówki medycznej. Po przywróceniu zaś ratowników do pracy, we wszystkich stacjach pogotowia ratunkowego na terenie województwa (...) rozwieszono zostało oświadczenie podpisane przez M. S. (1) ze wskazaniem nazwisk m.in S. W. (1) ponownie przytaczając zarzuty, które stały się podstawą niezasadnego rozwiązania z nim umowy o pracę. Twierdzenie te były nieprawdziwe wobec powoda wzajemnego, bo żadnej z tych okoliczności pozwana wzajemna nie udowodniła w toku tego postępowania.

Sąd I instancji uznał, że pozwana wzajemna naruszyła dobra osobiste powoda wzajemnego. Nakazując M. S. (1) usunięcie skutków dokonanego naruszenia dóbr poprzez złożenie pisemnego oświadczenia o treści jak w punkcie III wyroku Sąd nakazał jej równocześnie umieszczenie jego treści we wszystkich stacjach pogotowia ratunkowego i punktach ratowniczych (...) przez okres jednego tygodnia. W tym środowisku konflikt między ratownikami



medycznymi i M. S. (1) miał miejsce, poprzez toczące się sprawy sądowe jest on ciągle w nim żywy i dlatego należy rekompensatą dla powoda wzajemnego powinno być zapoznanie z treścią przeprosin tego właśnie środowiska.

Podstawą orzeczenia o kosztach sądowych był przepis art. 98 k.p.c. Powództwo M. S. (1) o ochronę dóbr osobistych zostało oddalone, a zatem winna ona zwrócić pozwanemu głównemu poniesione przez niego koszty zastępstwa procesowego, które ustalone zostały na podstawie § 6 pkt 6 rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości w sprawie opłat za czynności adwokatów w kwocie 720 zł oraz opłatę od pełnomocnictwa (17 zł). Powództwo wzajemne S. W. (1) zostało uwzględnione, a zatem w oparciu o te same przepisy pozwana wzajemna winna zwrócić powodowi wzajemnemu koszty procesy tj. koszty zastępstwa procesowego – 720 zł i opłatę od pozwu -600 zł.

**Na powyższy wyrok apelację wniosła powódka M. S. (1),** zaskarżając go w części, tj. w zakresie pkt. I, II, III oraz V oraz zarzucając mu:

- naruszenie przepisów postępowania, które miały wpływ na treść orzeczenia tj.:

art. 233 k.p.c. w zw. z art. 327<sup>1</sup> § 1 k.p.c. poprzez jego błędną i sprzeczną z zasadami logiki oraz doświadczenia życiowego ocenę stanu faktycznego i zebranego w sprawie materiału dowodowego, skutkującą wadliwym rozstrzygnięciem, a polegającą na:

błędnym przyjęciu, że autorem anonimowych pism skierowanych do wojewody oraz ministerstwa nie jest pozwany (powód wzajemny), podczas gdy okoliczności sprawy, treść pisma(...) poziom aktywności i zaangażowania pozwanego w konflikt, złożone w toku postępowania depozycje przez bezpośrednich współpracowników stron i powódkę (pозwaną wzajemną) jak i wniosek prywatnej opinii biegłego sądowego z zakresu badań pisma i dokumentów, jednoznacznie wskazują, że autorem przedmiotowego pisma, a tym samym osobą naruszającą dobra osobiste powódki był pozwany S. W. (1),

ustalenie i obdarzenie walorem pełnej wiarygodności zeznań pozwanego (powoda wzajemnego) S. W. (1) jakoby „nie był skonfliktowany z powódką- M. S. (1) jako osobą prywatną, ani jako dyrektorem (...), podczas gdy konflikt i spór między stronami jest oczywisty, a wszelkie jego działa były bezprawne i naruszały dobra osobiste powódki (pозwanej wzajemnej),

ustalenie, że wszczęte przez powódkę postępowanie karne toczące się przed Sądem Rejonowym wK. zakończyło się nieprawomocnym uniewinnieniem pozwanego od zarzucanych mu aktem oskarżenia czynów, podczas gdy Sąd Rejonowy w K. wyrokiem z dnia 16 sierpnia 2021 roku sygn. akt (...) warunkowo umorzył postępowanie karne prowadzone przeciwko oskarżonemu S. W. (1), co do zarzucanych mu czynów,

przyjęcie, że komentarze w mediach społecznościowych, niepocholebne oceny działań M. S. (1), w tym i obrazek z „(...)”, treść naruszającego dobra osobiste M. S. (1) filmiku A. P. (1) nie dotknęły powódki, nie spowodowały, że czuła się nimi skrzywdzona, co nie było powodem rozprężenia w firmie i nie stanowiło komentarzy co do jej życia osobistego i wyglądu, podczas gdy podjęte przez pozwanego postępowanie poniżyło i naraziło powódkę (pозwaną wzajemną) na utratę zaufania potrzebnego do pełnienia funkcji publicznych, a tym samym naruszyło jej dobre imię, cześć i wizerunek,

obdarzenie walorem wiarygodności zeznań świadków J. K., K. M. oraz M. K., w części dotyczącej okoliczności związanych z konfliktem stron, przebiegu istotnych zdarzeń, podczas gdy świadkowie są ściśle powiązani z pozwanym (powodem wzajemnym), są osobami współoskarżonymi w postępowaniu karnym toczącym się przed Sądem Rejonowym w K. co w sposób oczywisty wpływa na brak obiektywizmu,

ustalenie, że zamieszczone przez pozwanego zdjęcie przedstawiające postać przerażonej kobiety nie przypomina powódki (pозwanej wzajemnej), podczas gdy postać wyglądem zewnętrznym (elementy identyfikujące: np. fryzura) przypomina M. S. (1), a złożony przez pozwanego (powoda wzajemnego) podpis pod karykaturą jednoznacznie

wskazuje na osobę M. S. (1), gdyż wprost odnosi się do jej statusu (panna) oraz zawiera inicjały, co w sposób wystarczający identyfikuje powódkę, a tym samym narusza jej dobra osobiste,

przyjęcie, że użyte przez pozwanego (powoda wzajemnego) sformułowanie (...) nie zawiera obraźliwych słów, należy je uznać jedynie jako złośliwy komentarz, który nie przekracza ogólnych norm społecznych podczas gdy, przekracza zasady przyzwoitości i dobrego smaku, w sposób oczywisty z racji możliwości prostej identyfikacji powódki (pозwanej wzajemnej) godzi w jej dobra osobiste, w szczególności w dobre imię i wizerunek,

ustalenie, że wypowiedzi kierowane przez pozwanego (powoda wzajemnego) udostępnione pod wpisem (...) nie naruszyły dóbr osobistych M. S. (1), podczas gdy w sposób oczywisty wskazują na jej osobę, posługiwanie się formami żeńskimi jednoznacznie wskazują na kobietę zarządzającą (...), w związku z zaistniałym konfliktem między stronami nie sposób stwierdzić, aby nie dotyczyły osoby M. S.,

ustalenie, że powódka (pозwana wzajemna) naruszyła dobra osobiste pozwanego (powoda wzajemnego) była autorem twierdzeń jakoby pozwany próbował wyłudzić środki z ubezpieczenia, nadużywając zwolnień, że sporządził i wysłał anonim do Inspekcji Sanitarnej o występowaniu w zakładzie pracy pluskiew (insektów), które wcześniej podrzucił, podczas gdy powódka (pозwana wzajemna) nigdy nie formułowała w stosunku do pozwanego (powoda wzajemnego) tego typu zarzutów, a wszelkie kwestie związane z prawidłowością podstaw zwolnienia zostały prawomocnie rozstrzygnięte przed Sądem Rejonowy w K.

poprzez niezasadne uznanie przez Sąd Okręgowy w Kielcach, że:

S. W. (1) nie naruszył dóbr osobistych choć działał w wykonaniu z góry powziętego zamiaru w anonimowych pismach skierowanych do Ministerstwa Zdrowia i do Wojewody (...) celem bezprawnego naruszenia dóbr osobistych (Czci) M. S. (1) na portalu społecznościowym (...) oraz w Aplikacji (...) podczas gdy przekazywane informacje dotyczące nieprawidłowości wewnętrznego funkcjonowania podmiotu, na którego czele stoi M. S. (1) posiadał tylko S. W. (1) i jego koledzy tytułujący się w petitum tychże pism (...), którzy oceniali M. S. (1) negatywnie jako szefa, a ich krytyka przekraczała granice prawa gdyż obejmowała informacje obiektywnie nieprawdziwe o stanie zakładu i o jego zarządzaniu i kompetencjach dyrektora (m.in niegospodarności, naruszania prawa, wypłacie sobie nagrody pieniężnej kosztem pracowników w kwocie 40.000 zł, stwarzania zagrożenia dla innych osób),

S. W. (1) nie naruszył bezprawnie dóbr osobistych M. S. (1) przez: zamieszczenie w dniu 9 listopada 2017 roku na grupie w aplikacji (...) na portalu społecznościowym (...) wpisu o treści (...) (...)”, zamieszczenie w dniu 5 stycznia 2018r., 12 stycznia 2018r., 31 stycznia 2018r. oraz 8 kwietnia 2018r. .postów w postaci filmów z udziałem A. P. (1) bezprawnie naruszających dobra osobiste M. S. (1),

art. 227 k.p.c. w zw. z 236 k.p.c. poprzez nierozpoznanie wniosku dowodowego w przedmiocie dopuszczenia dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu badań pisma i dokumentów, zgłoszonego w toku postępowania, celem wykazania, że autorem pisma szkalującego powódkę (pозwaną wzajemną) jest pozwany, a w konsekwencji nie rozpoznanie ww. wniosku wpłynęło na nierozpoznanie przez Sąd istoty sprawy oraz błędne ustalenie przez Sąd stanu faktycznego, wbrew zasadzie bezpośredniości oraz kontradiktoryjności w skuteczny sposób pozbawiło stronę powodową możliwości uzyskania od biegłego sądowego odpowiedzi na pytania celem rzetelnego wykazania okoliczności mających istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, co stanowi uchybienie procesowe mogące mieć istotny wpływ na wynik sprawy, podczas gdy przepisy przyznają stronie prawo kontroli wszelkich przeprowadzonych dowodów, aktywnego uczestnictwa we wszelkich czynnościach procesowych, w konsekwencji oparcie ustaleń faktycznych w sprawie na niepełnym materiale dowodowym,

art. 227 k.p.c. w związku z art. 232 k.p.c. poprzez bezpodstawne pominięcie zgłoszonego przez powódkę wniosku dowodowego z prywatnej opinii specjalisty z zakresu badań pisma i dokumentów B. T. z dnia 28 kwietnia 2019 roku, z której jednoznacznie wynika, że najprawdopodobniej przedmiotowy anonim naruszający dobra osobiste powódki (pозwanej wzajemnej) został nakreślony przez pozwanego (powoda wzajemnego), podczas gdy wskazany dowód miał

istotne znaczenie dla rozstrzygnięcia sprawy, a poprzez jego nie uwzględnienie strona powodowa została pozbawiona możliwości dowodzenia swoich racji,

art. 233 k.p.c. w zw. z art. 3271 1 k.p.c. poprzez błędną ocenę materiału dowodowego w postaci zeznań powódki (pозwanej wzajemnej) poprzez niezasadne i dowolne ustalenia, że pozwany główny nie był autorem oszczerczego dla powódki anonimu, a w konsekwencji ustalenie, że powódka nie wykazała w toku niniejszego postępowania podnoszonych zarzutów, podczas gdy w toku postępowania powódka prawidłowo zgłosiła wniosek dowodowy o dopuszczenie i przeprowadzenie dowodu z opinii biegłego sądowego z zakresu badania pisma i dokumentów, złożyła do akt sprawy opinię prywatną potwierdzającą zgodność pism, a zgromadzony materiał dowody wskazuje na bezprawność działań pozwanego (powoda wzajemnego).

- sprzeczność istotnych ustaleń faktycznych z zebrany w sprawie materiałem dowodowym polegającą na uznaniu, że:

powódka M. S. (1) nie udowodniła w toku postępowania, że to pozwany sporządził i wysłał anonim do Inspekcji Sanitarnej o występowaniu w zakładzie pracy pluskiew, że założenie grupy na portalu społecznościowym miało na celu usunięcie powódki z funkcji dyrektora, podczas gdy wskazane przez stronę powodową dowody np. prywatna opinia specjalisty z zakresu badań pisma i dokumentów B. T. z dnia 28 kwietnia 2019 roku oraz zeznania powódki oraz świadków, którzy potwierdzili istnienie konfliktu pomiędzy stronami i celowość działań pozwanego w pełni potwierdzają prawdziwość twierdzeń powódki pomiędzy stronami nie było konfliktu i tym samym przyjęcie za wiarygodne w tej części zeznań pozwanego S. W. (1) (strona 14 uzasadnienia), w sytuacji gdy zebrany materiał dowodowy tj. zeznania świadków, mnogość postępowań sądowych pomiędzy stronami potwierdza istnienie konfliktu pomiędzy powódką a pozwanym, co ostatecznie Sąd I instancji w dalszej części uzasadnienia tj. w rozważaniach prawnych przyjmuje wskazując, że „jeśli się zważy na istnienie konfliktu pomiędzy dyrektorem (...) w K., podejmowanych przez M. S. (1) działań...”,

powódka w oświadczeniu, które wydała w styczniu 2018 r. do (...), jak również w toku postępowania o przywrócenie powoda wzajemnego do pracy podnosiła, że S. W. (1) podrzucił pluskwy, a następnie sporządził i wysłał do Inspekcji Sanitarnej anonim, w sytuacji gdy powódka główna nigdy nie wskazywała, że to pozwany podrzucił pluskwy, co potwierdza zgromadzony materiał dowodowy w niniejszej sprawie, a w konsekwencji:

- naruszenie przepisów prawa materialnego:

art. 23 k.c. i 24 1 k.c. w zw. z art. 448 k.c. poprzez ich niezastosowanie i stwierdzenie braku naruszenia dóbr osobistych powódki (pозwanej wzajemnej), braku bezprawności działania pozwanego (powoda wzajemnego) oraz braku po stronie powódki krzywdy będącej w związku przyczynowym z działaniami pozwanego (powoda wzajemnego) pomimo, że jednoznacznie wszystkie udostępnione, rozpowszechniane informacje na temat powódki w aplikacji (...) i portalu (...) są nieprawdziwe, naruszają dobre imię powódki, a działania pozwanego (powoda wzajemnego) były bezprawne,

art. 6 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. w zw. z art. 234 k.p.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że na powódce spoczywa obowiązek wykazania, czy i które jej dobra osobiste zostały naruszone, podczas gdy posłużenie się przez ustawodawcę domniemaniem bezprawności wywołuje ten skutek, że po stronie osoby dopuszczającej się naruszenia powstaje konieczność obalenia tego domniemania poprzez wykazanie, że zachowanie prowadzące do zagrożenia bądź naruszenia dóbr osobistych nie nosi znamion bezprawności,

art. 24 § 1 k.c. poprzez jego niewłaściwe zastosowanie, wyrażające się w uznaniu, że na podstawie zgromadzonych w sprawie dowodów i ocenionych jako wiarygodne spełnione zostały przesłanki naruszenia dóbr osobistych pozwanego, podczas, gdy powódka nie dopuściła się naruszenia tych dóbr powoda wzajemnego, a jej opinie o powodzie wzajemnym jako pracowniku zarówno te, które wypowiedane były w toku sprawy przed sądem pracy, w oświadczeniu do mediów, jak również skierowane do pracowników (...) były obiektywne, rzeczowe i wbrew ustaleniom Sądu niekrzywdzące i prawdziwe, a więc nie były bezprawne i stanowiły dozwoloną krytykę pracodawcy względem pracownika.

Mając na uwadze powyższe, powódka wniosła o:

zmianę zaskarżonego wyroku w części i uwzględnienie powództwa głównego w całości i zobowiązanie pozwanego do usunięcia naruszeń dóbr osobistych M. S. (1) w sposób wskazany w pozwie,

oddalenie powództwa wzajemnego w całości oraz zasądzenie od pozwanego na rzecz powódki kosztów procesu.

Pozwany i powód wzajemny wniosł o oddalenie apelacji i zasądzenia na swoją rzecz kosztów postępowania apelacyjnego.

### **Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:**

Apelacja powódki zasługiwała na częściowe uwzględnienie, a to w zakresie wniosku o zmianę zaskarżonego wyroku poprzez oddalenie powództwa wzajemnego. W pozostałym zakresie zaś podlegała oddaleniu jako bezzasadna.

Rozważania w niniejszej sprawie rozpocząć należy od stwierdzenia, iż ramy swobodnej oceny dowodów są wyznaczone wymaganiami prawa procesowego, doświadczenia życiowego, regułami logicznego myślenia oraz pewnego poziomu świadomości prawnej, według których Sąd w sposób bezstronny, racjonalny i wszechstronny rozważa materiał dowodowy jako całość, dokonuje wyboru określonych środków dowodowych, ważąc ich moc i wiarygodność, a ostatecznie odnosi je do pozostałego materiału dowodowego. Innymi słowy, sprzeczność istotnych ustaleń sądu z treścią zebranego w sprawie materiału zachodzi tylko w razie zaistnienia dysharmonii pomiędzy materiałem dowodowym zgromadzonym w sprawie, a poczynionymi na jego podstawie wnioskami. Podważenie przeprowadzonej przez sąd oceny dowodów i poczynionych na tej podstawie ustaleń faktycznych wymaga skonkretyzowania i wykazania istoty zarzucanego uchybienia, a więc tego, w jaki sposób sąd naruszył zasady logicznego myślenia oraz doświadczenia życiowego lub konkretnymi wskazaniami naruszeń wymogów prawa procesowego. Godzi się przy tym zaznaczyć, że z istoty wnioskowania z zeznań świadków lub stron, których treść jest wzajemnie sprzeczna, wynika konieczność odmówienia waloru wiarygodności co najmniej jednemu z tych źródeł dowodowych. Jeżeli zaś z określonego materiału dowodowego Sąd wyprowadza wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym, to nie narusza reguł swobodnej oceny dowodów, nawet w sytuacji, gdy z treści zgromadzonego w sprawie materiału da się wywieść równie logiczne wnioski, przeciwne do tych, które poczynił sąd.

Ustosunkowując się w pierwszej kolejności do zarzutów naruszenia prawa procesowego oraz powiązanych z nimi zarzutów błędnej oceny stanu faktycznego w zakresie, w jakim stał się on podstawą do przyjęcia przez Sąd I instancji, że nie doszło do naruszenia dóbr osobistych powódki, co skutkowało oddaleniem powództwa głównego, wskazać należy, iż Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do zakwestionowania w tych ustaleniach, albowiem mają one oparcie w zgromadzonym w sprawie materiale dowodowym, ocenionym zgodnie z dyrektywami określonymi w art. 233 § 1 k.p.c. Podkreślić należy, że Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku szczegółowo wyjaśnił, na jakich dowodach się oparł, dokonując ustaleń faktycznych oraz jakie dowody uznał za wiarygodne, a jakim odmówił wiary, wskazując w sposób logiczny tego przyczyny. Ustalenia faktyczne dotyczące udostępnienia przez S. W. (1) na profilu użytkownika (...) na portalu (...) linku do nagrania A. P. (1), treści tego nagrania oraz udostępnienia obrazka ze strony (...) przedstawiającego kobietę, jak również ustalenia w zakresie wpisów pozwanego zamieszczonych pod linkiem do artykułu umieszczonego na stronie (...) są ustaleniami dokonanyymi na podstawie znajdujących się w aktach wydruków ze stron internetowych i nie były przez pozwanego kwestionowane. Ustalenia faktyczne Sądu I instancji w zakresie okoliczności wskazywanych przez powódkę na uzasadnienie jej żądania Sąd Apelacyjny przyjmuje zatem za własne. Za Sądem Okręgowym stwierdzić należy również, że brak było podstaw do zakwestionowania wiarygodności zeznań pozwanego, jak i świadków: J. K., K. M. oraz M. K.. Zeznania te wzajemnie ze sobą korespondowały, były także spójne i obrazowały logiczny przebieg zdarzeń. Skoro wszystkie te osoby były pracownikami (...) to w sytuacji, w której składane przez nich zeznania były spójne i przedstawiały logiczny ciąg przyczynowo - skutkowy zaistniałej sytuacji, brak było podstaw do odmówienia im waloru wiarygodności. Co istotne, znalazły także potwierdzenie w pozostałym materiale dowodowym, chociażby w wydrukach screenów z tablicy użytkownika (...). W tym kontekście wskazać należy, że Sąd I instancji prawidłowo ustalił na podstawie m.in. zeznań wskazanych świadków, że brak było

osobistego konfliktu pomiędzy powódką a pozwanym. Z akt sprawy wynika, że konflikt dotyczył relacji pracodawca – pracownicy i został zainicjowany w momencie zmian wynagrodzeń ratowników medycznych. Nie było natomiast bezpośrednich, personalnych konfliktów pomiędzy powódką a poszczególnymi ratownikami (zeznania J. K.). Pozwany działał w grupie ratowników niezadowolonych z obniżenia ich wynagrodzenia. W tej sytuacji pracownicy wyrażali swoje niezadowolenie z uwagi na warunki finansowe pracy (zeznania K. M.). Powyższe nie dostarcza jednoznacznych dowodów na to, że istniał personalny konflikt pomiędzy powódką a pozwanym, a jeśli tak było to powódka winna to udowodnić. Skoro jednak zeznania świadków, jak i pozwanego znajdowały oparcie w materiale dowodowym, a w opozycji stały jedynie w zasadzie zeznania powódki to trudno mówić, że Sąd Okręgowy w jakikolwiek sposób naruszył reguły postępowania obdarzając walorem wiarygodności zeznania wskazanych świadków i pozwanego. Ten zarzut musi być zatem uznany jako skonstruowany jedynie z uwagi na to, iż Sąd Okręgowy nie przyjął wersji wydarzeń przedstawianej przez powódkę, co oczywiście nie może uzasadniać naruszenia przepisów postępowania, w tym art. 233 k.p.c.

Nie zasługiwał także na uwzględnienie zarzut błędnego ustalenia przez Sąd Okręgowy, że komentarze w mediach społecznościowych, niepochlebne oceny działań powódki nie spowodowały, że czuła się nimi skrzywdzona. Sąd Okręgowy w uzasadnieniu wyroku wprost wskazał, że na podstawie zeznań świadków I. W., J. G. i B. R. ustalił, iż w subiektywnym odczuciu powódki zachowanie pozwanego powodowało, że czuła się nim skrzywdzona.

Na uwzględnienie nie mogły zasługiwać także zarzuty dotyczące błędnych ustaleń poczynionych przez Sąd Okręgowy, że zamieszczone zdjęcie przedstawiające postać przerażonej kobiety nie przypomina powódki, a podpis pod karykaturą nie wskazuje jednoznacznie na jej osobę. W tym zakresie wskazać należy, że ustalenia faktyczne obejmują ustalenie, co umieszczone było na obrazku ze strony demotywatory.pl oraz jaki pod nim znajdował się podpis. Ocena Sądu I instancji, czy powyższe działanie pozwanego udostępniające powyższą karykaturę kobiety winno być uznane za naruszające dobra osobiste powódki dotyczy oceny prawnej zgłoszonego roszczenia, a kontrola tej oceny przez Sąd Apelacyjny dokonana zostanie w dalszej części uzasadnienia,

Zarzuty powódki w zakresie, w jakim wskazywała na naruszenie art. 23 k.c., 24 § 1 k.c. oraz art. 448 k.c., co do ich niezastosowania i stwierdzenia braku naruszenia jej dóbr osobistych, braku bezprawności działania pozwanego oraz braku po stronie powódki krzywdy będącej w związku przyczynowym z działaniami pozwanego, a także art. 6 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. oraz art. 234 k.p.c. poprzez ich niewłaściwe zastosowanie polegające na przyjęciu, że na powódce spoczywa obowiązek wykazania, czy i które jej dobra osobiste zostały naruszone, podczas gdy to druga strona winna wykazać, że jej zachowanie nie nosi znamion bezprawności - nie mogły odnieść zamierzonego skutku.

Aprobując w całości rozważania Sądu Okręgowego dotyczące art. 23 i 24 k.c. (co czyni zbędnym ponowne ich przytaczanie), należy zaznaczyć, że oczywistym jest, że istnienie dobra oraz jego zagrożenie lub naruszenie musi wykazać powód. To powód, w tym przypadku M. S. (1) wiedziała najlepiej, jakie dobra osobiste w jej odczuciu zostały naruszone. Trudno bowiem oczekiwać – jak wynika z zarzutów apelacji, że to pozwany (naruszający) będzie wskazywał dobro, które rzekomo naruszył. Domniemanie bezprawności a obowiązek wykazania przez powoda istnienia i sytuacji zagrożenia dobra prawnego to dwie różne kwestie, których powódka zdaje się nie rozróżniać. Bezprawność odnosi się już do oceny samego zachowania powodującego zagrożenie lub naruszenie dobra osobistego, natomiast wskazanie naruszanego dobra leży w interesie powoda, który dochodzi w procesie ochrony. Stąd zupełnie niezasadny był zarzut naruszenia art. 6 k.c. w zw. z art. 24 § 1 k.c. oraz art. 234 k.p.c., w zakresie, w jakim powódka twierdziła, iż Sąd Okręgowy błędnie uznał, że to na niej spoczywa obowiązek wykazania, czy i które jej dobra osobiste zostały naruszone.

Trafnie przyjął Sąd Okręgowy, iż żadne z działań pozwanego, opisanych przez powódkę w pozwie, nie może skutkować uwzględnieniem powództwa głównego. Omawiając w pierwszej kolejności kwestię umieszczenia przez S. W. (1) na tablicy (...) linku do nagrania A. P. (1), to wskazać należy, że powód nie był autorem nagrania, ani nie ingerował w jego treść. Umieszczenie linku nastąpiło w czasie, gdy pomiędzy powódką a pracownikami pogotowia ratunkowego istniał spór sądowy dotyczący wypowiedzenia umów o pracę, a sprawa zwolnień była komentowana w mediach. Nagranie A. P. (1) było ogólnie dostępne, odnosiło się o sytuacji w (...) i wiele osób na (...) udostępniało link do niego (dowód: zeznania pozwanego S. W. – k. 257). Brak podstaw do przyjęcia, iż samo umieszczenie linku do nagrania, w którym

osoba trzecia wypowiada się na temat poruszany w mediach stanowi naruszenie dóbr osobistych powódki, zwłaszcza, iż S. W. (1) w żaden sposób nie komentował filmu A. P. (1), a zatem nie można przypisać mu aprobowanie treści wypowiedzi autora nagrania.

Odnosząc się do kwestii karykatury kobiety, stwierdzić należy, z obiektywnego punktu widzenia, dla postronnego obserwatora przedstawiona na k.76 karykatura ze strony (...) (...) nie identyfikuje powódki M. S. (1). Obiektywnie nie ma więc możliwości, aby na podstawie tylko obrazka i tekstu na nim umieszczonego obserwator niezaangażowany w istniejący pomiędzy stronami spór dopatrywał się w tej karykaturze osoby powódki, tym bardziej, że obrazek ten nie zawierał żadnych danych mogących ją zidentyfikować ani żadnych indywidualnych cech, pozwalających na utożsamienie postaci z powódką. Nie mogło stanowić takiej danej samo oznaczenie (...), które to oznaczenie mogło odnosić się do nieoznaczonej liczby kobiet o imieniu, nazwisku bądź pseudonimie zaczynającym się na literę (...). Wobec tego ewentualnie utożsamić tę karykaturę z powódką mogła jedynie ta grupa osób, która była świadoma konfliktu, jaki istniał pomiędzy dyrekcją a ratownikami medycznymi. Co istotne, tak jak wskazał Sąd Okręgowy, nie można uznać, iż podpis pod karykaturą „Jak ty to wszystko ogarniasz? A kto powiedział, że ogarniam? Ja się codziennie modłę, aby dotrzeć do wieczora” narusza dobra osobiste powódki, w szczególności jej cześć czy dobre imię. Nie ma w nim słów powszechnie uznawanych za obraźliwe, a jedynie – jak wskazał Sąd I instancji – złośliwy komentarz. Nie jest bez znaczenia także to, że pozwany nie ingerował ani w grafikę ani w tekst zamieszczony pod tą grafiką. Skoro tego obrazka nie stworzył pozwany w kontekście relacji panujących pomiędzy pracodawcą a ratownikami, a jedynie udostępnił już stworzoną w przeszłości grafikę, nie posiadającą cech identyfikujących powódkę, nie może być mowy o naruszeniu wizerunku ani czci powódki.

Ustosunkowując się do działań pozwanego S. W. (1) dotyczących umieszczania komentarzy pod linkiem do artykułu (...), podkreślić należy, że wymiana komentarzy była prowadzona pomiędzy użytkownikami (...) oraz (...). W żadnym z zamieszczonych tam komentarzy nie pojawia się ani imię ani nazwisko powódki. Nie pojawiają także inne dane, dzięki którym można by obiektywnie stwierdzić, że komentarze odnoszą się do M. S. (1). Z pewnością nie może o tym świadczyć jedynie używanie przez użytkownika (...) form żeńskich w swoich wypowiedziach, które mogły odnosić się do każdej z kobiet, tym bardziej, że w toku postępowania powódka zaprzeczała, jakoby logowała się na koncie oznaczonym jako (...). Wobec zaprzeczeń powódki, a także zeznań pozwanego, który twierdził, że pisane przez niego komentarze odnosiły się do innej osoby niż powódka, brak jest podstaw do twierdzenia, że naruszyły one dobra osobiste powódki, skoro to nie ona była osoba prowadzącą wymianę komentarzy z pozwanym. Wypowiedzi pozwanego mogłyby naruszać jedynie dobra osobiste tej osoby, która logowała się jako (...). Powódka jednakże zaprzeczyła, aby to była ona.

Dodatkowo wskazać należy, że nie bez znaczenia dla niniejszej sprawy pozostaje sprawowana przez powódkę funkcja dyrektora (...). Pozwany w toku postępowania konsekwentnie wskazywał, że jego zachowania nakierowane były na powódkę jako dyrektora (...), a nie jako osobę prywatną: „Dla mnie ta osoba (...) jest moim pracodawcą”, „Nam jako pracownikom wypada ocenić pracodawcę (...)”, „Jako lekarza to uważam, że Pani M. S. (1) jest dobrym specjalistą, bo pełni tyle lat funkcję lekarza, nie miałem możliwości bezpośredniej pracy z nią. Jako kobietę też ją dobrze odbieram (...)” (zeznania pozwanego k.256v.-259). Sąd Apelacyjny w składzie rozpoznającym niniejszą sprawę, w tym kontekście aprobuje stanowisko Sądu Najwyższego wyrażone w wyroku z dnia 21 kwietnia 2023 r., II CSKP 1425/22 (LEX nr 3572285), zgodnie z którym intensywność ochrony wolności słowa zależy od tego, czy wypowiedź dotyczy osoby publicznej czy osoby prywatnej. Do kategorii osób publicznych zaliczają się nie tylko osoby wykonujące władzę publiczną, ale również osoby o odpowiednim statusie społecznym i zawodowym, które angażują się dobrowolnie w życie społeczne. Osoby publiczne z zasady muszą się liczyć z szerszym zakresem zainteresowania opinii publicznej i szerszym zakresem krytyki. Dla Sądu Apelacyjnego nie ulega wątpliwości, że powódka jako dyrektor (...) jest osobą publiczną. W związku z tym należy od niej wymagać podwyższonej odporności na krytykę jej zachowań i działań pozostających w związku z zajmowanym stanowiskiem. Wobec powyższego brak jest podstaw do twierdzenia, że pozwany naruszył jej dobra osobiste, skoro jego działania sprowadzały się do – jak trafnie to ujął Sąd Okręgowy, co najwyżej złośliwych komentarzy, nieprzekraczających norm społecznych. Tym samym zaznaczyć należy, że ani Sąd I instancji ani Sąd Odwoławczy nie negują tego, że powódka subiektywnie mogła się poczuć zachowaniami

pozwanego dotknięta – z resztą przyznał to Sąd Okręgowy. Jednakże samo subiektywne odczucie, w szczególności osoby sprawującej funkcję publiczną, czy też zajmującą eksponowane stanowisko nie uzasadnia jeszcze bezprawności naruszenia dóbr osobistych. Naruszenie to musi być również obiektywnie naganne, a w ocenie Sądu Apelacyjnego umieszczenie linku do nagrania odnoszącego się do sytuacji w (...), karykatury kobiety, w której treść nie ingerował pozwany, jak również umieszczanie komentarzy, z których jednoznacznie nie można nawet wyprowadzić wniosku, że odnoszą się one do powódki nie jest, z obiektywnego punktu widzenia, naganne i niedozwolone.

Wobec powyższego, apelacja powódki dotycząca pkt I i II wyroku podlegała oddaleniu na podstawie art. 385 k.p.c.

Apelacja powódki była natomiast zasadna w części dotyczącej zaskarżonego wyroku w zakresie uwzględniającym powództwo wzajemne. Jak wynika z treści wyroku Sądu Okręgowego roszczenie S. W. (1) uwzględnione zostało w zakresie nakazującym M. S. (1) przeproszenie powoda wzajemnego za naruszenie jego dobrego imienia poprzez wypowiadanie nieprawdziwych twierdzeń, jakoby S. W. (1) miał sporządzić anonimowe pisma do instytucji państwowych i samorządowych informujące o nieprawidłowościach w (...) w K. i miał prowadzić działalność szkodzącą Centrum.

Rację należało przyznać powódce w zakresie, w jakim twierdziła, że jej zachowania nie były bezprawne i nie mogły naruszyć dóbr osobistych pozwanego. Przede wszystkim zważyć należy, że słowa wypowiedziane przez powódkę, które miały naruszać zdaniem Sądu Okręgowego dobra osobiste pozwanego wypowiedziane były głównie w toku postępowania przed sądem pracy (powód wzajemny na uzasadnienie swojego powództwa odwołuje się do treści pism procesowych składanych w toku sprawy (...)) i stanowiły adekwatną obronę pracodawcy przed zarzutami pracownika, wskazującą przyczyny wypowiedzenia umowy o pracę. Pracodawca ma bowiem prawo do uzasadnionej obrony, a tym samym krytyki działań pracowników, byle ta krytyka była obiektywna i rzeczowa. Jak wskazał Sąd Apelacyjny w Warszawie w wyroku z dnia 21 lipca 2022 roku, sygn. akt VI ACa 279/21 (LEX nr 3395295) dozwolona krytyka powinna mieścić się w granicach wyznaczonych przez zasady współżycia społecznego oraz społeczny cel krytyki. Granice te nie są jednoznacznie określone, ponieważ warunkują je również takie czynniki, jak rodzaj krytyki, warunki w jakich się odbywa, wartość celu, dla którego się ją podejmuje, a także zwyczaje środowiska i osobiste właściwości ludzi. Granice dozwolonej krytyki, nawet przy braniu pod uwagę wymienionych czynników, nie powinny być nadmiernie elastyczne. Krytyka jest dozwolona, jeśli zostaje podjęta w interesie społecznym, ogólnym, jest rzeczowa i rzetelna. Nie ma takiego charakteru krytyka w celu dokuczenia innej osobie i jej szykanowania. Sąd Apelacyjny rozpoznając niniejszą sprawę pogląd ten w pełni akceptuje. Prawo do tej obrony nabiera szczególnej rangi w sytuacji, w której sprawa staje się sprawą medialną. W toku niniejszego postępowania pozwany wraz z innymi ratownikami medycznymi sami wskazywali, że nie byli przeciwni udziałowi mediów w postępowaniu przed sądem pracy, jak również nie odmawiali komentarzy na temat sytuacji w (...) w prasie. Skoro sami pracownicy chcieli, aby dana sprawa była publiczna i medialna, to trudno oczekiwać w tej sytuacji, że dyrektor tak dużej placówki jaką jest (...) nie będzie podejmował jakiegokolwiek obrony. Jak wynika z akt sprawy, powódka kierowała swoje oceny i komentarze wobec całej grupy zwolnionych pracowników, zaznaczając przy tym w oświadczeniu umieszczonym na tablicach ogłoszeń na stacjach pogotowia i punktach ratowniczych, że grupa pracowników, w której najbardziej zaangażowani są zwolnieni ratownicy, – z uzyskanych przez dyrekcję informacji – odpowiedzialna jest za oszczercze anonimów. W ocenie pracodawcy zachowania zwolnionych pracowników destabilizowały i utrudniały pracę w (...) (długotrwałe nieobecności w pracy), a część twierdzeń jak np. pojawienie się insektów w pogotowiu miało odzwierciedlenie w rzeczywistości. Dodatkowo podkreślić należy, że brak było podstaw do uznania, że powódka kierowała swoje wypowiedzi wyłącznie w stronę pozwanego, tym bardziej, że jego zeznania składane były w takiej formie, jakby wypowiadał się o całej grupie pracowników: „Byliśmy pomawiani o napisanie anonimów (...). Nie wolno nam przypisywać rzeczy, których nie wykonaliśmy” (k.257v.). O ile – jak wskazał Sąd Apelacyjny w Białymstoku w wyroku z 10 maja 2022 roku, sygn. akt I ACa 1376/21 (OSAB 2022/4/13-21) wyrażona opinia bazuje na prawdziwych informacjach i jednocześnie nie zawiera wulgaryzmów, wyzwisk, ani nie przekracza granic dobrego smaku, czy kulturalnego języka - nie może być traktowana jako godząca w dobra osobiste. W niniejszej sprawie tak właśnie było – powódka miała faktyczną podstawę do wypowiadania komentarzy na temat sytuacji w placówce przez nią zarządzaną; co więcej – miała również interes w wypowiadaniu takich osądów, którym była obrona dobrego imienia

(...), tym bardziej, że sprawa była sprawą nagłośnioną przez media. Mając na uwadze powyższe, Sąd Apelacyjny ustalił, że zachowanie powódki nie stanowiło naruszenia dóbr osobistych pozwanego, a jedynie dozwoloną krytykę i ocenę pracodawcy na temat pracowników, składaną w toku postępowania dotyczącego oceny zasadności wypowiedzenia umowy o pracę.

W tych okolicznościach zbędne było prowadzenie dowodu z opinii biegłego, czy anonim wysłany do Państwowego Powiatowego Inspektora Sanitarnego został sporządzony przez S. W. (1). Wniosek dowodowy w tym zakresie został zatem oddalony. Dodatkowo wskazać należy, że dowodem na ww. okoliczność nie mogła być prywatna opinia sporządzona na zlecenie M. S. (1), przedłożona w toku postępowania przed Sądem I instancji. Po pierwsze, dowód z prywatnej opinii biegłego nie ma waloru opinii biegłego sądowego, a nadto z jej treści wyraźnie wynika, że opinia nie ma waloru jednoznaczności z uwagi na nieprzedstawienie do ekspertyzy oryginałów materiału dowodowego i wzorów pisma.

Sąd Apelacyjny oddalił także wniosek dowodowy o przesłuchanie świadka A. J. i uzupełniające przesłuchanie powódki, złożony w piśmie procesowym z dnia 20 maja 2023r., bowiem powódka nie wykazała, iż ww. wnioski nie mogły zostać złożone na etapie postępowania przed Sądem I instancji (art. 381 k.p.c.).

Na koniec zaznaczyć należy, w kontekście zarzutów apelacji powódki dotyczących ustaleń treści wyroku Sądu Rejonowego w K. z dnia 16 sierpnia 2021r.,(...) iż zarzuty te są już bezprzedmiotowe. Jak wynika z dołączonego do akt wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 3 lutego 2023r., sygn. (...), S. W. (1) został uniewinniony od zarzucanego mu czynu.

Wobec powyższego, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. zaskarżony wyrok w punktach III-V podlegał zmianie poprzez oddalenie powództwa wzajemnego w całości i zasądzenie od powoda wzajemnego na rzecz M. S. (1) kwoty 734 zł, na którą złożyło się wynagrodzenie pełnomocnika w kwocie 720 zł oraz opłata od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł. O kosztach postępowania apelacyjnego orzeczono na podstawie art. 100 k.p.c. w związku z częściowym uwzględnieniem apelacji.